

Telewizja Dożd' traci łotewską licencję na nadawanie

Katarzyna Chawryło

6 grudnia łotewska Krajowa Rada Mediów Elektronicznych (NEPLP, państwowy regulator rynku medialnego) wydała decyzję o cofnięciu koncesji na nadawanie działającej w tym kraju rosyjskiej telewizji Dożd' (Deszcz, TV Rain). Krok ten uzasadniono zagrożeniem bezpieczeństwa narodowego i porządku publicznego Łotwy w związku z naruszeniami, jakich dopuściła się redakcja. W tym kontekście wymieniono: krytykę wewnętrznych spraw państwa, łamanie przepisów prawa pracy, elementy narracji odzwierciedlającej oficjalny punkt widzenia Moskwy, brak publikacji w języku łotewskim.

Już wcześniej – z powodu treści uznanych przez władze łotewskie za prorosyjskie – stacja otrzymała od regulatora ostrzeżenie. 1 grudnia pojawiło się kolejne, a na Dożd' nałożono karę grzywny (10 tys. euro). Wówczas uruchomiono także procedury sprawdzające Krajowej Rady Mediów Elektronicznych i Państwowej Służby Bezpieczeństwa (kontrwywiad), co miało związek z incydentem, do jakiego doszło tego dnia. W trakcie programu emitowanego na żywo dziennikarz stacji Aleksiej Korostielow wskazał adres e-mailowy i konto w komunikatorze Telegram, na które widzowie mogą przysyłać informacje dotyczące udziału Rosjan w wojnie na Ukrainie. Stwierdził ponadto, że „mamy nadzieję, iż mogliśmy pomóc wielu żołnierzom, na przykład z ekwipunkiem i podstawowymi udogodnieniami na froncie”, co sugerowało, że stacja jest zaangażowana we wspieranie armii rosyjskiej. Wypowiedź wywołała burzliwą krytykę także poza Łotwą. W konsekwencji dziennikarza zwolniono, a jego słowa kierownictwo redakcji przedstawiło jako niefortunną pomyłkę. 6 grudnia telewizja Dożd' otrzymała trzecie ostrzeżenie od NEPLP, co zgodnie z łotewskim prawem daje podstawę do anulowania licencji.

Orzeczenie o odebraniu koncesji (od 8 grudnia br.) pozbawia Dożd' prawa do nadawania za pośrednictwem sieci kablowej na terytorium Łotwy i de facto całej Unii Europejskiej (emisja z innego państwa wymagałaby bowiem uzyskania nowej licencji). Z kolei na transmisje przez platformę YouTube zostanie na obszarze Łotwy nałożona geoblokada. Poza jej terytorium odbiór treści Dożd' w Internecie nie będzie ograniczany. Spółka zarządzająca telewizją ma prawo do złożenia odwołania od decyzji łotewskiego regulatora.

Telewizja Dożd' i jej relokacja na Łotwę

Dożd' to rosyjski kanał informacyjny nadający od 2010 r., obecnie głównie za pośrednictwem Internetu (w serwisie YouTube ma 3,71 mln subskrybentów, a w samej Rosji ma osiągać oglądalność na poziomie 13 mln użytkowników miesięcznie). Stacja jest niezależna pod względem przekazu, krytykuje otwarcie politykę rosyjską i uchodzi za opozycyjną. W Rosji wielokrotnie stawiała się ofiarą opresyjnego ustawodawstwa ograniczającego wolność słowa i nadano jej status „agenta zagranicznego”. Od początku

rosyjskiej inwazji na Ukrainę redakcja prezentowała jednoznacznie antywojenną postawę i próbowała obiektywnie relacjonować wydarzenia na froncie. Na początku marca 2022 r. kanał został zmuszony do zawieszenia działalności w Rosji z uwagi na groźbę represji i bezprecedensową cenzurę (przede wszystkim na podstawie nowych regulacji medialnych związanych z relacjonowaniem tzw. specjalnej operacji wojskowej). Redakcja poinformowała wówczas, że większość pracowników, w tym redaktor naczelny Tichon Dziadko, opuściła Rosję ze względów bezpieczeństwa.

18 lipca kanał wznowił emisję z Rygi na podstawie licencji przyznanej przez NEPLP. Uprawnienia udzielone powołanej do życia w kwietniu br. spółce TV Dožd' zezwalały redakcji na rozpoczęcie nadawania w sieci kablowej oraz na platformach internetowych (YouTube), a także na zatrudnienie pracowników. Wsparcia instytucjonalnego i infrastrukturalnego udzielił jej bałtycki holding medialny TV3 Group. Założona na Łotwie spółka TV Rain należy w 95% do Natalii Sindiejewej, zaś w 5% do adwokata Michaiła Parinowa.

Reakcje na decyzję

Dyrektor generalna telewizji Dožd' Natalia Sindiejewa wyraziła rozczarowanie decyzją łotewskich władz o pozbawieniu licencji. Wskazała, że oznacza to zablokowanie dostępu do sieci kablowej i straty finansowe na poziomie 20% dochodu. Jednocześnie zapewniła, że kanał będzie kontynuował nadawanie w Internecie za pośrednictwem YouTube'a.

Przedstawiciele rosyjskiej opozycji w emocjonalnych komentarzach określili decyzję jako niesprawiedliwą i krzywdzącą oraz jako działanie przynoszące korzyść Kremlowi, który jest najbardziej zainteresowany zniszczeniem wolnych rosyjskich mediów i dyskredytowaniem opozycji. Jednocześnie formowano zarzuty pod adresem Łotwy, która ich zdaniem okazała się krajem „rusofobicznym” i „wspierającym rządy autorytarne”. Wskazywano przy tym, że władze łotewskie należały do inicjatorów wprowadzenia zakazu wydawania wiz dla Rosjan. Redakcja rosyjskiego niezależnego portalu Meduza (również mieszczącego się w Rydze) opublikowała oświadczenie, w którym solidaryzuje się z pracownikami telewizji Dožd'. Przyłączyły się do niego inne rosyjskojęzyczne media na Łotwie.

Pierwszą reakcją ze strony władz Rosji była wypowiedź rzecznika Kremla Dmitrija Pieskowa, który stwierdził, że pozbawienie kanału Dožd' prawa do nadawania to dowód na fałszywość przekonania, że na Zachodzie istnieje wolność słowa i „jest lepiej niż w domu”.

Komentarz

- Łotwa przyjęła szereg redakcji opozycyjnych z Rosji i udzieliła im wsparcia wizowego, by stworzyć rosyjskiemu społeczeństwu szanse na dostęp do niezależnych mediów. Od 2014 r. w Rydze funkcjonuje serwis Meduza, jeden z najważniejszych rosyjskich portali informacyjnych. Wiosną 2022 r., poza telewizją Dožd', do łotewskiej stolicy przeprowadziło się m.in. internetowe wydanie „Nowoj Gaziety” („Nowaja Gaziet. Europa”). Niemniej postawa redakcji TV Dožd', w tym naruszanie przez nią obowiązujących zasad, oraz krytyczne wątki w jej przekazie na temat demontażu sowieckich pomników czy zakazów wizowych dla Rosjan wywołały niezadowolenie łotewskich władz oraz mediów i odebrane zostały jako nadużycie gościnności. Bardzo szybkie przeprowadzenie procedury pozbawienia kanału licencji wskazuje, że incydent z

1 grudnia najprawdopodobniej stanowił pretekst do realizacji decyzji politycznej, która dojrzewała od dłuższego czasu. Mimo to sytuacja wokół telewizji zapewne nie wpłynie istotnie na działalność innych rosyjskich mediów emigracyjnych na Łotwie.

- W ramach swojego rozwoju Telewizja Dožd' stworzyła (poza Rygą) studia telewizyjne także w Amsterdamie i Tbilisi. Planowano również otwarcie takowego w Paryżu. Chociaż decyzja łotewskich władz nie skutkuje koniecznością przeniesienia redakcji, to dyrektor stacji zadeklarowała rozważenie takiego kroku. W przypadku relokacji do innego państwa UE stacja będzie jednak musiała uzyskać nową koncesję na nadawanie.
- Oficjalne reakcje rosyjskie wskazują, że decyzję o pozbawieniu kanału Dožd' licencji na Łotwie przyjęto w Moskwie z zadowoleniem. Dla Kremla stworzyło to okazję do lansowania tez o hipokryzji Zachodu i stosowaniu wobec Rosji podwójnych standardów, a zwłaszcza o szerzącej się rzekomo na Zachodzie (zwłaszcza w państwach bałtyckich i Polsce) rusofobii, która dotyczy wszystkich Rosjan, bez względu na ich postawy polityczne.
- Problemy telewizji Dožd' stanowią ilustrację szerszych trudności i dylematów, z jakimi stykają się rosyjskie media i środowiska niezależne funkcjonujące na emigracji. Składają się na nie m.in. konieczność zalegalizowania pobytu pracowników i redakcji w unijnym środowisku prawnym, poważne ograniczenie dostępu do docelowego rosyjskiego audytorium, kłopoty z finansowaniem wynikające z tego, że ich działalność opiera się głównie na datkach od widzów i opłatach abonamentowych. Głównym wyzwaniem jest jednak znalezienie takiego sposobu budowania przekazu, który z jednej strony pozwoliłby im na docieranie do społeczeństwa rosyjskiego, głęboko skażonego zmasowaną państwową propagandą, a z drugiej nie budził kontrowersji wśród społeczeństw zachodnich, w których otoczeniu funkcjonują. Wydarzenia wokół telewizji Dožd' (zwłaszcza jej reakcja na stawiane zarzuty i odebranie licencji) pokazały, że redakcja kanału nie do końca rozumie (bądź akceptuje) priorytety Łotwy i całego Zachodu wobec wojny, wśród których na pierwszym miejscu znajduje się pomoc Ukrainie i jej społeczeństwu.